

Znów ktoś w KOD ukradł pieniądze

1 kwietnia 2017

W Komitecie Obrony Demokracji nie mogą znaleźć 8 tysięcy złotych ze zbiórki publicznej. Sprawa jest poważna, bo to nie pierwszy raz, kiedy w tej organizacji znikają pieniądze. Czy wizerunek KOD ponownie ucierpi?

Brak 8 tysięcy złotych stwierdzili członkowie zarządu głównego KOD. Pieniądze miały pochodzić z jednej ze zbiórek z 2016 roku. Zarząd po szybkiej naradzie podjął decyzję o zgłoszeniu podejrzenia popełnienia przestępstwa do Prokuratury Rejonowej w Warszawie. Wśród podejrzanych o zagarnięcie majątku organizacji jest bliski współpracownik Mateusza Kijowskiego, Piotr Wieczorek.

„Potwierdzam, że na niedawnym zebraniu Zarządu została podjęta stosowna uchwała, w której jego członkowie zobowiązali się do zgłoszenia tej sprawy do prokuratury. Sądzymy, że mogło dojść do popełnienia przestępstwa przez Piotra Wieczorka, prawą rękę Mateusza Kijowskiego, który miał dostęp do klucza do sejfu, w którym przechowywano środki po zbiórkach. Zdaniem Zarządu Głównego ktoś te pieniądze najprawdopodobniej ukradł, ale okoliczności zdarzenia muszą wyjaśnić odpowiednie organy państwa. Zarząd chce mieć po prostu jasność, czy doszło do popełnienia przestępstwa” – twierdzi rozmówca portalu wp.pl.

O przywłaszczenie wspólnego majątku oskarżany był w ubiegłym roku sam lider KOD. Mateusz Kijowski miał otrzymać kwotę 91 tys. 143,5 zł za usługi informatyczne, jakie firma jego żony miała wykonać dla organizacji. Na początku stycznia wewnętrzna opozycja wobec Kijowskiego – wiceprzewodniczący ruchu Radomir Szumelda oraz jeden z jego założycieli Jarosław Marciniak – ogłosili na konferencji prasowej, że wynagrodzenie pobierane przez spółkę MKM-Studio nie zostało zatwierdzone przez Zarząd

Główny, a więc takie transfery nie powinny mieć miejsca.

Warto pamiętać, że na początku lutego główny skarbnik KOD stwierdził z rozmowie z mediami, że Mateusz Kijowski już po wybuchu afery podsuwał mu fałszowane i antydatowane dokumenty kasowe.

Co na to główny oskarżony? Piotr Wieczorek: „Moralnie czuję się odpowiedzialny za zaginięcie pieniędzy. Znajdowały się w końcu pod moją opieką” – czytamy w jego oświadczeniu.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu